

GWIAZDA GÓRNO SZLĄZKA

Pismo ludowe, poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie.

Organ Związku Górnoślązkich robotników wzajemnej pomocy.

Górnoślązacy!

Podajmy sobie dłoń jako brat bratu,
I w miłości wzajemnej zespójmy ramiona!

**Uczmy dzieci
czytać i pisać
po polsku.**

Wiermy szczerze w siłę ludu,
Stejmy staro ku oświeceniu,
Ono zejździe w pośród trudu,
Boskwić się po obszarze.

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek. Przedpłata kwartalna wynosi 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 fl.; w Ameryce 1 dolar. — Listy nadsyłać należy franco pod adresem: Redakcyi lub Administracyi „Gwiazdy“ w Bytomiu (Bautzen O.-S., Bahnhofstr. 26). — Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen., przy większych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

Ugłoszenia przyjmuje Ekspedycya i Administracya „Gwiazdy“ w Bytomiu jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Hassestein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Stawicki, Paris, Rue Véneléy Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tymczasem skuteczniają się bezpłatnie.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Święto N. Maryi Panny Szkaplerznej.

Ewangielja na to Święto zapisana jest u Łukasza 1. w rozdziale 11-tym, a brzmi jak następuje:

„Onego czasu: Stało się, gdy mówił Jezus do rzeszy: podniósłszy głos niektoś niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot który cię nosił, i piersi któreś ssal. A on rzekł: I owszem, błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.“

W zeszłym numerze wspomnieliśmy już, że bractwo Szkaplerza 3-go zawiązało się na górze Karmel i przyrzekliśmy czytelnikom „Gwiazdy“ w dzisiejszym numerze o tem bractwie, jako i o patryarsze Zakonu Karmelańskiego świętym Szymonie Stokcyuszu linieco więcej powiedzieć.

Mówiliśmy też, że N. Panna objawiła się sama 3. Szymonowi i podała mu Szkaplerz, ale nie dość było na tem N. Pannie, chciała Ona jeszcze, aby to objawienie stwierdzonem zostało najwyższą powagą na świecie, to jest, powagą Stolicy Apostolskiej. Otóż w tym celu N. Marya przydziana w Szkaplerz, objawiła się Papieżowi Janowi XXII. w chwili kiedy zostawał na modlitwie i zaleciła mu, aby zatwierdził to bractwo i zarazem wzbogacił je łaskami i przywilejami wszystkich przyjmujących Szkaplerz.

Papież posłuszny rozkazom N. Maryi, wydał bullę tak zwaną Sobotyńską na cały świat, 3-go Marca 1322 r., potwierdzającą bractwo Szkaplerza 3-go i te łaski, które Matka Boska noszącym Szkaplerz 3. obiecała, między którymi najważniejsza jest, że gdy będą tacy z braci i sióstr Szkaplerza 3-go, którzy zejść z tego świata i będą musieli za swe grzechy w Czystcu pokutować, N. Marya, jako tkliwa Matka, obiecała w pierwszą sobotę po ich śmierci, wejść do Czystca i uwolnić ich z tamąd, a zaprowadzić na górę świętą do błogosławionej siedziby życia wiekuistego.

A teraz co do tego 3. Patryarchy Szymona Stokcyusza: Pochodził on ze znakomitej Familji. Urodził się w Anglii w 1164 roku, w hrabstwie Kent, w zamku Hestford, którego rządcą był jego ojciec. — Wysokie urodzenie połączył Szymon z wielką pobożnością, i wkrótce zasłynął niezwykłymi cnotami. — Patrząc na zepsucie świata i lękając się o zbawienie swej duszy, w dwunastym

roku życia opuścił dom rodzicielski, wszystkie wygody i poszedł w las głęboki, gdzie obrał sobie schronienie w starym wyprućniętym dębie. — Tu urządził sobie kapliczkę, przyozdobiwszy ją ołtarzykiem, na którym postawił krzyż i obraz Najśw. Maryi Panny. — Za łóżko służyła mu goła ziemia, za napój woda ze skały, a za pożywienie korzonki i zioła. — Dzień i noc przepędzał na modlitwie, prosząc Boga o nawrócenie grzeszników, prosząc o zmilowanie Boskie nad Chrześcijaństwem.

Po dwudziestu latach, ustelniczego życia spotkał się błogosławiony Szymon z Karmelitami, których dwaj panowie Angielscy, wracając z ziemi świętej, z sobą wzięli. — Wzruszony pobożnością tych nowych Zakonników ku Najświętszej Maryi Pannie, wstąpił do ich zgromadzenia 1212 roku. — Wykonawszy śluby zakonne, pojechał na wschód, a po sześciu latach pobytu w Palestynie, wrócił do Europy i mianowany został najwyższym przełożonym swego Zakonu, t. j. generałem.

Święty ten zakonnik, pałając szczególnem nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny, pewnego dnia gdy się modlił za swoim Zgromadzeniem, objawiła mu się Najświętsza Panna otoczona mnóstwem aniołów, które to objawienie sam w ten sposób 3. Szymon opisuje:

„Ja który niczem jestem tylko prochem i popiołem, gdym wylewał duszę swą przed obliczem Boga, i modliłem się ze wszelką ufnością do Najśw. Maryi Panny, aby jak raczyła już zaszczyścić nasz zakon szczególnem nazwiskiem błogosławionej Panny Maryi, raczyła także okazać się Matką naszą i opiekunką przez jaki widzialny znak łaskawości swojej, któryby nam służył za obronę przeciw naszym przesławcom. Błogosławiona Marya Panna objawiła mi się, otoczona orszakiem niebieskim, a trzymając w ręku Szkaplerz, rzekła: „Przyjmij mój drogi Synu ten Szkaplerz twego zakonu, jako znamię mojego bractwa i godło przywileju, jaki wyjednałam dla ciebie i dla dzieci Karmelu; kto umrze pobożnie, mając ten Szkaplerz na sobie, od wiecznego ognia ocalony zostanie, będzie to znakiem zbawienia, tarczą w niebezpieczeństwie, zakładem pokoju i szczególniejszej mojej opieki aż do końca wieków!“

Jakaż ztąd dla nas wypływać winna zachęta do wpisywania się do tegoż bractwa Szkaplerza 3-go i wypełniania gor-

liwie tak lekkich jego obowiązków. Czuwajmy więc nad sobą, abyśmy nie utracili łask przyrzeczonych nam przez Najświętszą Pannę Maryę.

Jak się powinni obchodzić pracodawcy z robotnikami.

(Dok. ućzenie. — Zobaczyć Nr. 54.)

We fabryce Żyrardowskiej pracują w większej części kobiety; małoletnich robotników, t. j. chłopców i dziewcząt, jest około 250 i ci pracują tylko pół dnia i zarabiają dziennie 11—29 kopiejek (36 do 76 fen.) Płaca kobiet zależy od pracy w różnych działach i wynosi od 52—70 kop. Praca trwa od 6 godziny z rana do 7 wieczór, z przerwą trzech kwadransy na śniadanie i półtorej godziny na obiad, w sobotę zaś do godziny 4-tej po południu.

Szkoły fabryki żyrardowskiej składają się z 12 oddziałów, gdzie uczą 7 nauczycieli i 5 nauczycielek.

Nauka w tych szkołach jest zastosowana do praktycznych potrzeb; nie obciążają tam umysłu uczniów niepotrzebnymi rzeczami, lecz starają się, aby dzieci nabyły potrzebnych wiadomości do praktycznego życia. Wszystkie te urządzenia dają chlubne świadectwo błogiej i zbawienniej działalności właścicieli.

W końcu jeszcze jedno urządzenie czyli zakład zasługuje na wspomnienie, jako też na szczególną wdzięczność ze strony tamtejszej robotniczej ludności. Zakładem tym zbawiennym i nader pożytecznym jest gmach ochrony dla dzieci, wystawiony w r. 1878. Dom ten zbudowany według najnowszych wymagań lekarskich, jest wspaniałym budynkiem z wielką salą, w której w niektóre dni zbiera się około 1000 dzieci z nauczycielami i rodzicami. W ochronie tej zbierają się codziennie dzieci od 2—7 lat mające, przychodzą tam o 9 godzinie rano i pozostają do 12 godziny, po południu od 2—7 godziny; w zimie nie chodzą dzieci wcale na obiad; ubogie dostają w ochronie bezpłatnie obiad, inne płacą za ten obiad po 1 kopiejce. W ochronie już przygotowują nauczycielki dziatki do przyszłego zawodu i zatrudnienia, np. dzieci, co ledwie igłę w rękach utrzymać zdołają, nawlekają na słomkach i nitkach kolorowe papierki, prują stare wełniane materye, starsze układają płatki płótna podług wzorków w najrozmaitsze kratki

i paski, inne wyszywają igielką gotowe wzorki kwiatów roślin i zwierząt. Nauka w ochronie doprowadza swych uczniów i uczennice tak daleko, że 7-letnia dziewczynka sama całe pończochy z trudnemi wzorami wyrabia. W ochronie tej wszechpiją w serce dziatki uczucia religijne, nauczycielki opowiadają dzieciom historje biblijną, uczą modlitw i śpiewów kościelnych. Utrzymanie ochrony kosztuje każdorocznie 13.000 rubli.

Zarząd fabryczny zachęca robotników do oszczędności przez to, że od wkładek na książeczki płaci 6 procentów i oprócz tego rozdzielają się dla zachęcenia procenta od 80.000 rubli pomiędzy najzasłużeńszych robotników i robotnice.

Tak się przedstawia w krótkości błogie działanie posiadaczy fabryk w Żyrardowie. Panowie ci nie wyzyskiwaniem i zdzierstwem przyszli do kolosalnego majątku, lecz rozumną i uczciwą pracą, której Bóg błogosławi. Robotnik nie jest dla nich bydłem roboczym, lecz miłym pomocnikiem; dla tego też starają się o jego materialne i moralne dobro, dzielą z nim nadwyżkę dochodów, jak to wykazują hojne sumy przeznaczone na szkoły, ochronę, wsparcia i różne zakłady. Robotnicy też ze swej strony uznają z wdzięcznością zabiegi swych pracodawców, pracują im szczerze, nie buntują się i nie zakładają związków socjalistycznych.

Nasz Szląz jest w znacznej części fabrycznym i przemysłowym. — I właściciel kopalni, lub przemysłowiec w kraju naszym przy dobrych chęciach mógłby niejedną, choć nie tyle co panowie Dietrich i Hille w Żyrardowie, ale w każdym razie daleko więcej dla swych ludzi uczynić, aniżeli się to dotąd stało. Przedewszystkiem brakuje pracodawcom w kraju naszym owego współczucia, i uznania pracy robotnika, brakuje im tego zbliżenia się do niego. Nasi pracodawcy stosują się za wiele do owego przysłowia: „Murzyn (biały) zrobił swoje, murzyn może odejść.“

Ile się zaś krzywdy dzieje robotnikom pod względem religijnym i moralnym, to o tem dałoby się wiele powiedzieć. Jednakże przy dobrych chęciach bardzo dużo dobrego dałoby się zrobić dla robotników ze strony pracodawców, a wtedy też i robotnicy mniej byłiby skłonni do słuchania podszeptów i podburzań ze strony socjalistycznych agentów.

Skład największej
Fabryki dywanów:

Fabryka firanek

**Fabryka kolder
watowanych**

Dla każdego kupującego
wyjdzie to na korzyść jeżeli
się przekona o wielkim wy-
borze i zadziwiająco niskich
cenach.

PARASOLI
przeszło 1000 na składzie
zadziwiająco tanie.

Kompletna
Wyprawa
w wielkim wyborze na składzie.

Zamówienia
na życzenie w najkrótszym czasie

Wszelkie Nowości
z bielizny
są na składzie.

**Bytomska
fabryka bielizny**

Leopolda Karpo'go
w Bytomiu G.-Szl.

Gliwicka ulica Nr. 37.

na parterze, 1. i 2. piętro.

Na Górnym Szlaku
pierwsz i jedyny
Magazyn wyprawy

dla
dam panów i dzieci

który zamówienia

w własnej fabryce w domu

pod własnym dozorem i prze-
wodnictwem umiejętnych dy-
rektris przykrawaczek i
szwaczek wykonywa.

Wszystkich górników i hutników
a szczególnie członków naszego związku
prosimy niniejszem, o ile to jest możebnem, u tych pp.
kupuć i u tych pp. przedsiębiorców zamów-
wienia robić, którzy towar swój ogłaszają w naszym

ORGANIE

którym jest

GWIĄZDA PIEKARSKA

GWIĄZDA GÓRNOSZLĄZKA

wychodząca w Bytomiu przy ulicy Dworcowej Nr. 26.

ZARZĄD

związku górnoszlązkich robotników
„wzajemnej pomocy.“

Karmiński. Tondygroch. Wylersol. Schneider.

Nakładem Księgarni ludowej katolickiej
(STANISŁAWA K. CZERNIEJEWSKIEGO)

w Bytomiu G.-Szl., przy ulicy Dworcowej
(Bahnhof-Strasse Nr. 26).

wyszła świeżo z druku:

„Książeczka do Nabożeństwa“ p. tyt.: „Mały
Wybór nabożeństw“ dla młodego wieku, w małym
formatcie — str. 102 i VI., zawierająca piękne modlitwy,
Tabliczkę świąt ruchomych, przedmowę do dzieci, Pacierz
dla przykazania Boskie i kościelne, Modlitwy poranne i wie-
czorne; Sposób słuchania Mszy 6-tej, Litanję do Matki Bo-
skiej i do N. Imienia Jezus, Nauki o Sakramentach Świę-
tych, Przygotowanie do Spowiedzi i Komunii 6., z Modlitwą
za rodziców z pięknymi Naukami o cześci Boga, o posłuszeń-
stwie, o pilności i pracowitości, o skutkach kłamstwa i in-
nych wadach dzieci, oraz „Godzinki o Niepokalanem Po-
częciu N. Panny“ i Pieśni nabożne, jak: „Twoja cześć chwala“,
„Przed tak wielkim Sakramentem“, „O Przenajświętsza
Hostja“, „Kto się w opiekę“ i „Święty Boże Świąty mo-
ny i t. p.“ — Cena książeczki bardzo mała, bo tylko 25 fen.
już z oprawą. Kto weźmie sztuk 10 dostanie 11-tą darmo.

Introligatorzy zaś, handlujący książkami po
odpustach mogą nabywać druk w arkuszach w zamian
za oprawę.

Mieszkan w Bytomiu na Reitszuh (Schiesshausstrasse
Nr. 2) w domu wdowy p. Friedrich: robię podnania i
skargi tak do sądów jako i innych rządów w trudnych i
zawiśniętych sprawach. Najchętniej przyjmuję interesa na
zabezpieczenie renty poszkodowanych (Unfallversicherungs-
sachen), które muszą być dla tego samego z największą
składnością opracowane, ponieważ tu chodzi o zabezpiecze-
nie na całe życie dla poszkodowanego.

Tondygroch

koncesjonowany pisarz publiczny.

Wysyłam każdemu franco
Próby mego bogato zaopatrzona
składu SUKNA, BUKSKINU i MATERYY
PŁASZCZY od deszczu w najlepszym
rodzunku po cenach hurtownych.
Materia
na spodnie od 5 — 15 mr.
do całego ubrania 5 — 40 mr.
na palto od 3,50 — 24 mr.
Versandhaus von R. Lenneber,
Attendorn, in Westfalen.

Drukarnia „Gwiazdy“

w Bytomiu G.-Szl.

przy ulicy Dworcowej (Bahnhofstrasse) Nr. 26-ty
wykonywa

wszelkie roboty drukarskie
od najmniejszych począwszy, jako to:
kart wizytowych, adresów kupieckich, roz-
maitych etykiec, statutów etc. etc.

Poleca się także Panom Wydawcom, Nakład-
co i rozmaitych dzienników i pism periodycznych, z za-
pewnieniem, że takowe wedle umowy, akuraciej
i tani wykonane będą.

Stanisław Czerniejewski.

„Illustrirte Frauen Zeitung.“

Ausgabe der „M den Welt“ mit Unterhaltungsblatt.

Jährlich 24 Doppelt-Nummern in farbigen
Umschlägen.



Unterhaltungsblatt: Romane, Novellen,
Feuilletons, Literatur, Kunst, werblicher
Aus der Frauenwelt (über 200 Vollbilder
und Text-Illustrationen).

Beiblätter: Gärtnerei, Hauswirtschaftliches,
Mode und Handarbeiten.

Modenblatt: Etwa 2000 Abbildungen, 14
Schnittmuster-Beilagen, 24 farbige Mo-
denbilder, 8 Extra-Blätter, 8 Muster-
Bätter für künstlerische Handarbeiten.

Abonnements werden bei allen Buchhandlungen und
Postanstalten zum Preise von 2 Mk. 50 Pf. oder 1 Fl. 50 Kr.
vierteljährlich jederzeit angenommen. Außerdem erscheint eine

große Ausgabe mit allen Kupfern

unter Zugabe von 36 grossen farbigen Modenbildern, also im
Ganzen 60, zum Preise von 4 Mk. 25 Pf. oder 2 Fl. 55 Kr.
Probe-Hefte gratis und franco in allen Buchhandlungen
und in den Expedition Berlin W., Potsdamerstr. 38; Wien I.,
Operngasse 3.

Selbst verwöhnteste Zeitungsleser

dürfte der reichhaltige und gediegene Inhalt des täglich 2 mal in einer Abend-
und Morgen-Ausgabe erscheinenden „Berliner Tageblatt“ und Handels-
Zeitung selbst seinen 5 werthvollen Beiblättern: „ULK“, illustirtes Witzblatt,
„Deutsche Lesehalle“, illustirtes belletristisches Sonntagsblatt, „Der
Zeitgeist“ feuilletonistisches Montagsblatt, und „Mittheilungen über Land-
wirthschaft, Gartenbau und Hauswirthschaft“ befriedigen. In An-
erkennung seiner hervorragenden Leistungen hat das

Berliner Tageblatt

unter allen grossen Zeitungen die weiteste Verbreitung in Deutsch-
land und im Auslande gefunden. Das B. T. bringt bekanntlich
nur werthvolle Original-Feuilletons unter Mitarbeiterschaft gedie-
gener Fachschriftsteller auf allen Hauptgebieten, als Theater, Musik, Lite-
ratur, Kunst, Naturwissenschaft, Heilkunde etc. — Im täglichen Roman-
Feuilleton erscheint im nächsten Quartal: „Das neue Haus“, Erzählung
von Georg Bandler, sodann folgt:

„Irrlichter“ Roman von Gregor Samarów

„Irrlichter“ nennt in diesem Roman der bekannte Autor jene Gestalten die
über dem stagnirenden Sumpfe der Berliner Gesellschaft schweben. Das frivole
Leben und Treiben gewisser Kreise, welche am Totalisator wie im Bör-
spiel die Befriedigung ihrer niederen Leidenschaften finden, schildert Samarów
als feiner Kenner der grossen Welt in mächtigen Strichen und brennenden Far-
ben. — Aber nicht nur in den Abgründ führt uns der Dichter, er zeigt uns auch
sympathische Gestalten, die auf der Menschheit Höhen wandeln.

Man abonirt auf das täglich 2 mal in einer Abend- und Morgen-Ausgabe er-
scheinende „Berliner Tageblatt“ und Handels-Zeitung bei allen Post-
anstalten des Deutschen Reiches für alle 5 Blätter zusammen für 5,25 Mark
vierteljährlich. Probe-Nummern gratis und franco.

Tylko pienezne wygrane
Złote nity!
Najbliższe ciągnięcie już 1. sierpnia 1892
W Niemcezech stemplowane
tureckie

Losy kolejowe

Rocznie 6ciągnięć
3 główne wygrane 600 000 fr.
3 razy po 300 000, 6 razy 60 000
3 razy po 25 000, 6 razy 20 000,
6 razy 10 000,
18 razy 6 000, 36 razy 3 000
18 razy 2 000, 36 razy 1 250
168 razy 1 000, 3300 razy 490.
Każdy los wychodzi najmniej
400 fr. i będzie w zlocie 72%,
230 w Frankfurtu wypłacony.
Pali się miesięcznie z prawem
do wygranych od najbliższego
ciągnięcia za
1 oryginalny los 5 marek.
i 30 fen. za porto — listy wy-
granych i prospekta darmo.
Obstanki odwrotną pocztą
uprasza się przesyłać pod a-
dresem

Agentur: J. Sawadzki.
Frankfurt a. M.

Ciągnięcie 1. Sierp. 1892.
Niemieckie stemplowane

Losy kolejowe

Głów. wygr. fr. 600 000,
400 000, 300 000, 200 000,
60 000, 30 000, 25 000 itd.
Miesięczna wpłata na
1 cały oryginalny los 5 mr.
30 fen. przesyłka za zali-
czką pocztową. Listy wy-
granych darmo. Zlecenia
należy przysyłać

C. Döring
Köln. Brüsselstr. 108.

Tylko wygrane pienezne!

Każdy los wygrany!